Miuosh, Tramwaje i gwiazdy (feat. Katarzyna Nos

Znowu udajesz że śpisz
Próbuje poskładać sny
Za nim cała tym przesiąkniesz
Palę przy oknie
Dym jak twoje sny
Miało lepiej być
Gdy rzucałem dym
Jest odwrotnie
Normalność to problem dla nas
nie wytłumaczył nam nigdy jej nikt
A te szkoły, które mi kończyć kazałaś
nauczyły mnie że nie umiem nic

przykładam twarz do drzwi
najbliżej ciebie jak tylko się da
nie umiem inaczej już dziś
nasz mały pokrzywiony świat
zbyt dużo uciekło nam lat
Stoimy tak zupełnie niepotrzebnie
W tym mieście, pośród gwiazd
Nie ma tramwaju za którym nikt nie biegnie

Strumień twoich słów
Zakończony słowospadem
Z wysokości ust
Spada ciężką masą na mnie
Wiem, ze wiesz że nie śpię
Kiedy milczę, myślę
Dorośnij
Dorośnij

Dym chłodno drapie nam gardła
Jakby spowolniał rozwój implozji
Jedyne co pada przed mną
To ostatnia szansa
Skończ nas skańczać, odpocznij
Tyle lat udawałem że umiem
A w sumie nie zrozumiałem poza sobą nic
Wstyd, schowałem go głęboko w dumie
We własne erze, kurw*, przyszło nam żyć

Znowu palę przy oknie
Ty w łóżku udajesz że śpisz
Nie wiem czy jeszcze kiedykolwiek mnie dotkniesz
Tak samo jak nie wiem
Czy zostać czy iść
Mieliśmy lepsze dni
Dłuższe noce
I miało tak zostać na zawsze
Nie ma gwiazd w które ktoś by nie wierzył
Szczególnie nad tym miastem

Strumień twoich słów
Zakończony słowospadem
Z wysokości ust
Spada ciężką masą na mnie
Wiem, ze wiesz że nie śpię
Kiedy milczę, myślę
Dorośnij
Dorośnij